

Jestem starą, brukowaną polnymi kamieniami ulicą w centrum Górzycy. Chciałabym zaprosić was na spacer po mojej miejscowości. Spokojnie, możecie po mnie biegać i skakać, po to mnie w końcu zrobiono. Nie zaszkodziło mi nawet ciągłe tupanie końskich kopyt w czasach, kiedy nie było jeszcze samochodów. Dzisiaj bardzo rzadko czuję na sobie podkowsy, a jeszcze rzadziej zaprzęgnięty wóz. W ostatnich latach zrobiło się tu cicho, ale kiedyś wokół naszego kościoła było głośno i kolorowo, czasami prawie jak w zoo – zwłaszcza w dni targowe. Chłopi z okolicy zjeżdżali się, by sprzedawać zwierzęta: od malutkich kurczaków po wyrosnięte osły.

Dużo wcześniej ulice Górzycy były pełne pielgrzymów z dalekich miejscowości. Tutaj modlili się do Marii, Matki Jezusa, i prosili na przykład o uzdrowienie ciężko chorych krewnych. Przez wiele lat w górzyckim kościele znajdowała się znana i czczona cudowna figura Matki Bożej. Nasz kościół nazywa się do dzisiaj Kościołem Matki Łaski Bożej.

Wyobraźcie sobie, że jeszcze wcześniej w Górzycy była olbrzymia katedra, w której rezydował biskup lubuski. Ale niestety, niestety, po tej budowli nie ma dziś prawie żadnego śladu. Górzycę w ostatnich stuleciach nawiedzały liczne nieszczęścia. Ciągłe walczone o władzę nad tym regionem i prowadzone wojny, które rujnowały miejscowość. Maszerowali po mnie żołnierze najróżniejszych armii, jeździły po mnie wozy załadowane bronią, czasem byłem nawet polem bitwy. Wiele razy kradziono i niszczone górzyckie skarby. Kiedy indziej szalał tu wielki pożar, który wszystko zmienił w popiół. To było prawdziwe nieszczęście! Ciągłe trzeba było rozpoczynać wszystko od nowa, ciągle coś budowano lub przebudowywano. Ostatni raz Górzycza została zniszczona podczas drugiej wojny światowej, a niedługo potem straciła prawo do nazywania się miastem.

Nie powinno was dziwić, że po tych wszystkich nieszczęściach w Górzycy nie ma prawie nic naprawdę starego. Można tu jednak znaleźć pozostałości historyczne, ale prawie wszystkie leżą pod ziemią. Dziś archeolodzy starają się je wydobyć. Być może w przyszłości odkopią nawet fundamenty dawnej katedry? Kto wie, może odnajdą przy tym jakieś skarby? Jeżeli wybierzecie się na wycieczkę do muzeum w pobliskim Kostrzynie, zobaczycie tam mający trzy i pół tysiąca lat miecz znaleziony niedaleko dzisiejszego centrum Górzycy. Możecie też sami poszukać śladów historii: nie kopiąc łopatą, ale otwierając szeroko oczy i uruchamiając wyobraźnię. Idźcie na przykład do parku. Są tam dwie stare kolumny. Może przy odrobinie fantazji zobaczycie, jak wystrojone damy i eleganccy panowie, mieszkający tu przed ponad stu laty, przechadzają się w niedzielę po mszy po parku, zwanym wówczas parkiem cesarza Wilhelma, i przyglądają się swoim dzieciom grającym w piłkę...

INFORMACJE PRAKTYCZNE

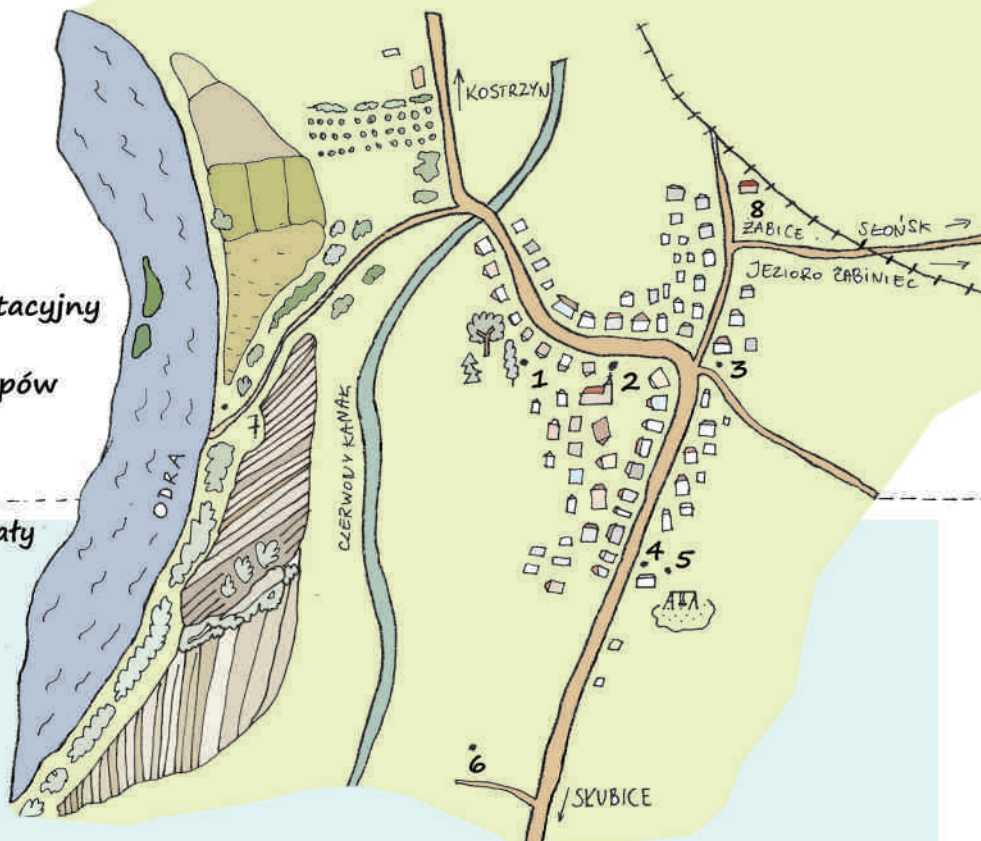
1. Park
2. Kościół
3. Gminny Ośrodek Kultury
4. Kompleks Sportowo-Rehabilitacyjny
5. Plac zabaw
6. Miejsce dawnej siedziby biskupów
7. Przystań (planowana)
8. Stacja kolejowa

– Po siedzibie biskupów nie zostały żadne widoczne ślady, ale na miejscu (da się tam dojechać samochodem) można sobie wyobrazić, jakie nieodkryte skarby kryją się pod ziemią i na czym polega praca archeologa. W Muzeum

Twierdzy Kostrzyn (ul. Graniczna 1, Kostrzyn nad Odrą) można obejrzeć najstarszy odnaleziony na terenie Polski miecz, wykopany właśnie w Górzycy.

– Trzy kilometry na północny wschód od Górzycy na wzniesieniu znajduje się jeden z fortów obronnych twierdzy Kostrzyn – fort Żabice. Aby wejść na jego teren, należy skontaktować się z dzierżawcą (tel. 500 210 411, www.fort-zabice.pl).

– Z Górzycy już blisko do Stońska i Parku Narodowego Ujście Warty, raj dla osób zainteresowanych życiem ptaków.



W Górzycy znajduje się kilka barów i sklep spożywczy. Przenocować można między innymi w Kompleksie Sportowo-Rehabilitacyjnym (ul. Różana 41, tel. 95 759 15 84) lub w drewnianym wigwamie nad jeziorem Żabinięc (kontakt przez Gminny Ośrodek Kultury w Górzycy, ul. Polna 8, tel. 95 759 12 36).



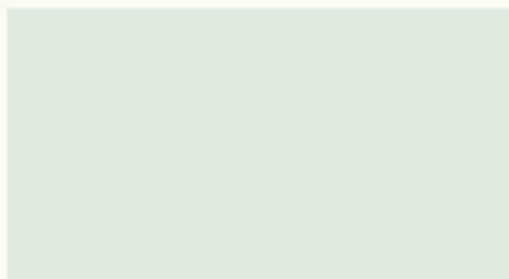
Górzycy leży przy trasie Słubice–Kostrzyn, do obu miast jest kilka połączeń autobusowych dziennie. Na stacji kolejowej zatrzymują się pociągi osobowe do Zielonej Góry i Szczecina. W 2016 roku w Górzycy ma zostać otwarta przystań na Odrze; będzie tu można dojechać statkami wycieczkowymi między innymi ze Słubic i Kostrzyna (www.odra2014.pl).

Słubice – 20 km, Nowy Lubusz – 15 km, Owczary – 2 km, Kostrzyn – 11 km.

ZADANIA

Narysuj budynek, który podoba ci się w Górzycy najbardziej!

W Górzycy był kiedyś kościół, do którego pielgrzymowano z innych miejscowości. Dowiedz się, co znaczą słowa „pielgrzym” i „pielgrzymka”



Ile znajdziesz w Górzycy brukowanych ulic? Jak myślisz, dlaczego kiedyś w miastach budowano ulice z kamienia? I dlaczego dziś ulice raczej są asfaltowe?

Spójrz, jak wygląda herb Górzycy, a jak herb arcybiskupstwa berlińskiego. Co jest w nich podobnego? Dowiedz się, dlaczego w herbie Górzycy umieszczone są pastorały. Pokoloruj obydwa rysunki!

